Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc październik 1924 r. na poczcie: 96 groszy wekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-lamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 125 | Września, czwartek, dnia 23 października 1924 | Rok VI

Burżuj i postępowcy

Umarł przed kilku dniami, jako to już doniosły telegramy, znany w szerokich kołach, Władysław Zamoyski właściciel dóbr Zakopane i Kórnik w poznańskiem.

W życiu osobistem oszczędność i skromność potrzeb doprowadził do granic niebywałych, zwłaszcza u nas przy powszechnej skłonności do życia ponad stan i możność. Mawiano o nim jako o skąpcu — dziwaku. Szydzono nieraz z jego przesadnej skromności w ubiorze z jazdy koleją 3-cią klasą, gdy stać go było na własne extra — pociągi. O oszczędności w podróżach hr. Zamoyskiego krążyło wiele anegdot częściowo prawdziwych, częściowo złośliwych.

A jednak nie było w tem cienia skąpstwa w znaczeniu właściwem, lecz linja wyraźna i rozumna, iż nie należy ani grosza wydawać bez wyraźnej potrzeby.

Przed śmiercią cały swój majątek, przewyższający powierzchnią niejedno księstwo niemieckie oddał na własność Narodu!

Bezcenne muzeum w Kórniku również zapisał Polsce..

Całe życie swe poświęcił pracy dla dobra rodaków, dlatego też, za czasów kanclerstwa Bismarcka, skazano go na banicję.

Był założycielem licznych szkół, ochron, zakładów wychowawczych...

Jeden miał defekt ś. p. Zamoyski — był niestety, obszarnikiem, krwiopijcą i gnębicielem „proletarjatu", endekiem i burżujem...

Jakże mizernie wygląda ta postać wobec „postępowych obrońców ludu i bohaterów" tej miary jak Stańczyk, Bobrowski, Klemensiewicz, Daszyński, Perl, Diamand, dr. Marek, Bryl, Sanojca, Dąbal...

Taki Bryl — biedny zupełnie człowiek — na obronie ludu dorobił się kilka folwarków...

A Klemensiewicz, a Daszyński... jak ślicznych dorobili się dowów w Krakowie na Salwatorze, i jakiemi udziałami i sumami rozporządzają dzisiaj w „Banku Ludowym"?

A wspaniała postać Rejtana naszego Sejmu — towarzysza Barlickiego, który stentorowym głosem, woła:

— Albo dajcie mi tu zar z 6 zł tych mieszkaniowego — albo ja wam pokażę.

Wszyscy jeżdżą pierwszą klasą, lub specjalnym wagonem, używają zieloną gorzka, robią awantury z konduktorami i psy wieszają na tego rodzaju obszarnikach i burżujach jak ś. p. Zamoyski, broniąc ludu, przez lud, i pracując dla ludu.

I za tę pracę błogosławi im Bóg, w wszelkich dobrach doczesnych ich chudobie.

Dwie interpelacje do rządu pruskiego

Berlin, 18. 10. Poseł polski w sejmie pruskim, Baczewski, wniósł wczoraj do rządu pruskiego dwie interpelacje.

Pierwsza z tych interpelacji stwierdza iż rząd pruski subsydjuje śląską organizację „Hilfsbund in Oberschlesien, na której czele stoi prezydent prowincji śląskiej dr. Proske, i organizację wschodnio-pruską „Ostdeutscher Heimatdienst", której przewodzi radca rejencji olsztyńskiej. Obie te organizacje mają za zadanie tępienie mniejszości narodowych i otrzymują od władz uzbrojenie i żołd.

Pos. Baczewski zapytuje wobec tego: 1. Czy dzieje się to za wiedzą rządu pruskiego? 2. Jeśli tak, to czy gotów jest rząd wyjaśnić, dlaczego organizacje te są subsydjowane? 3. Dlaczego łoży się na wielkie wydatki tych organizacyj wtedy, gdy na poprzednie interpelacje frakcji polskiej w sprawie budowy szkół dla mniejszości polskiej w Prusach rząd odpowiedział odmownie, powołując się na zbyt szczupły budżet?

Druga interpelacja stwierdza, iż na zebraniu 200 przedstawicieli miejscowego społeczeństwa w Zabrzu dnia 24. 6. 1924 r. wobec przedstawicieli władz udowodniono, iż organizacje, które powstają na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich, przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo dla istnienia republiki i że organizacje te pobierają od rządu żołd i kompletne uzbrojenie i umundurowanie. Wnioski tego zebrania przyczyniły się do tego, że prezydent policji w Opolu Brauweiler wezwał przedstawicieli stronnictw na Śląsku i oświadczył im, iż organizacje te będą rozwiązane. Do tego czasu nic się nie zmieniło, wobec tego poseł Baczewski zapytuje: 1. Czy rządowi wiadomo jest, jakiemi drogami udzielana jest pomoc finansowa dla tych organizacyj, jak również uzbrojenie i umundurowanie? 2. Czy rząd zamierza ukrócić samowolę i niesumienność władz i raz na zawsze położyć kres forytowaniu organizacyj przewrotowych?

Więc niech się poruszą serca wszystkich naszych matek. Dajmy chleba dzieciom, przynieśmy tę pociechę skonanym rodzicom, że ich nieszczęsne dzieci nie będą potrzebowały żebrać. Prawo Boże, prawo chrześcijańskie nakazuje litość nad dziećmi wszystkiem, a cóż dopiero — gdy chodzi o takie dzieci — nam.

Kraków, 22 listopada 1901

Henryk Sienkiewicz

Te słowa napisał pod wrażeniem zapadłego wyroku w sprawie wrzesińskiej w Gnieźnie ten wielki hetman ducha narodowego, którego zwłoki sprowadza naród do ziemi ojczystej. Na tę odezwę rozniesioną po całym świecie posypały się liczne datki, z których korzystali przed 24-ma laty dzieci i obywatelstwo wrzesińskie.

Dzisiaj na Wrześnią spada obowiązek odwdzięczenia się.

Na sprowadzenie zwłok i mający utworzyć się fundusz im. H. Sienkiewicza potrzeba dużo pieniędzy — składa kraj cały. **Wrześni nie wolno pozostać w cieniu tylko imponującą ofiarnością zadokumentować**, że żyją jeszcze dzieci wrzesińskie, które umią odwdzięczyć się za okazane w czasie srogiego nas prześladowania, wielkie serce i dodatnią pomoc materjalną.

Niechaj składki na wyłożone listy składkowe

we Wrześni w Starej Aptece
w Miłosławiu u p. A. Świderskiego
w Strzałkowie u p. M Marcinkowskiego
oraz w Administracji „Orędownika"

wysokością swą wyrównają dług wdzięczności zaciągnięty u wielkiego dobroczyńcy.

A. Prądzyński - skarbnik
Komitetu Spr. zwłok H. Sienkiewicza.

Zasądzenie generałów niemieckich

Paryż, 17. 10. Sąd wojskowy 10-go korpusu w Nancy odbył wczoraj rozprawę przeciwko szeregowi generałów niemieckich i oficerów sztabowych, oskarżonych o to, że dn. 24 sierpnia 1914 r. przy zajęciu miejscowości Gerbe-Viller w Lotaryngji wydali rozkaz rozstrzelania znacznej części ludności. Śledztwo, w tej sprawie, trwało, rok. Wysłuchano około 100 świadków, m. in. żołnierzy lotaryńskich i alzackich, którzy swojego czasu służyli w armji niemieckiej. Sąd wojenny zasądził in contumaciam na karę śmierci 7 oskarżonych, m. in. gen. Klauza, gen. v. Berron. Kilku innych oskarżonych skazano na 20 lat ciężkiego więzienia.

Sytuacja w przemyśle śląskim

Katowice, 16. 10. W środę popoł. przyjął min. Kiedroń przedstawicieli prasy śląskiej i w dłuższem przemówieniu omówił sprawy, związane z kopalnictwem węgla.

W wyniku pracy rządu i ofiar robotników przeciętna cena węgla utrzymała się na poziomie przedwojennym. W hutnictwie panują inne warunki. Neszczególny rodzaj koksu oraz surowca nie pozwala na konkurencję z zagranicą, wobec czego skorzystano z innych środków, tj. przedłużenia dnia pracy. Min. Kiedroń oświadczył jednak, że o ile Niemcy skrócą czas pracy u siebie, to rząd natychmiast wyda zarządzenie, znoszące przedłużenie dnia pracy na Górnem Śląsku.

Przechodząc do problemu drożyzny min. Kiedroń oświadczył, że zarządzenia rządu pójdą po linji zrównania cen produktów rolniczych z cenami produktów przemysłowych. Jako środek wyjęcia z obecnego przesilenia minister widzi potanienie kosztów produkcji, zastosowanie największych oszczędności w przedsiębiorstwach itd.

U sowjeckich bandytów.

Warszawa, 19. 10. Wieczorem i w nocy z dnia 17 na 18 bm. zdarzyły się dwa wypadki napaści na członków i urzędników przedstawicielstw polskich w Rosji. Ofiarą jednej z nich na dworcu moskiewskim w Leningradzie byli: 1 sekretarz poselstwa p. Czarnocki, i członek komisji specjalnej p. dr. Morelowski. Ofiarą drugiej w Moskwie: urzędnicy pp. Hurko-Romejko i Piotrowicz.

Pp. Czarnocki i Moralewski przyjechali do Moskwy wczoraj w południe. Natychmiast po tem zgłosił się do poselstwa naczelnik wydziału polsko-bałtyckiego w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych Stein i imieniemu rządu związkowego wyraził ubolewanie z powodu wypadku, który miał miejsce.

O godz. 16 charge d'affaires Wyszyński złożył osobiście członkowi Colegium komisarjatu ludowego spraw zagr. Koppowi notę z kategorycznym protestem i zawiadomił, że odpowiedni raport został przesłany rządowi polskiemu. Przyjąwszy notę, p. Kopp imieniem rządu związkowego wyraził ubolewanie i zapewnił, że zajścia są przedmiotem gruntownych dochodzeń.

Niemcy o polskiem lotnictwie

Gdańk, 19. 10. „Danz. Neueste Nachr." w obszernym artykule zajmuje się polskiem lotnictwem przyznając, że lotnictwo to jest czasowo zaniedbane, w ostatniem jednak czasie poczyniono znaczne postępy. Dziennik podkreśla znaczenie Warszawy jako portu lotniczego o charakterze tranzytowym, który zacznie się rozwijać wówczas, gdy Rosja będzie brała udział w normalnych stosunkach. O znaczeniu Warszawy — jako portu lotniczego tranzytowego świadczy sieć lotnicza Polskiego Aero lloydu, którego linja franko-rumuńska biegnie przez Warszawę. Jednak polska flota nadpowietrzna jest mała, ale należy liczyć się z powiększeniem jej ponieważ Rząd Polski projektuje założenie kilku fabryk statków napowietrznych.

Z życia towarzystw

** Walne zebranie „Kółka Dramatycznego" im Juljusza Słowackiego odbędzie się w piątek dnia 24 b. m. o godz. 7.30 w lokalu p. Knechtla. Z powodu ważnych spraw prosi o liczne przybycie Zarząd.

** W niedzielę dnia 26. bm. o godz. 1.30 popoł. odbędzie się zebranie miesięczne Zw. Inw. Wojn. w Strzałkowie na sali p. Barala. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd

Składki i pokwitowania

— Kierownictwo szkoły wydziałowej żeńskiej we Wrześni składa podziękowanie J. W. P. Prezyd. Żychlinskiej za ofiarowanie 100 zł na pomoce naukowe tejże szkoły.

— Na sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza, Wydział powiat. 50 zł.

Wiadomości urzędu stanu cywiln.

W czasie od 13. do 20. paźdz. 1924 r. zgłoszono: 8 urodzeń z tych: 3 z miasta i 5 ze wsi; zgłoszono następujące zgony: Franciszek Kaźmierczak robotnik z Słomowa, 24 lata, Marjan Szulc, syn robotnika z Psar polskich, 1 miesiąc i 9 dni, Marjan Szymkowiak syn robotnika z Sokołowa, 4 miesiące i 14 dni, Stanisława Śliwczyńska córka rob. z Wrześni 2 dni.

Notowania ofiejal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 22. X. 1924 r. Ceny dla handlu hurtownego Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto nowe	21,75-22,50	Ziemn. fabr.	3,65-
Pszenica	24,52-26,25	„ jad.	4,30-4,50
Jęczmień zim.	-	Słoma żytn. l.	-
„ brow.	23-27	„ „ pr.	-
Owies	24-	Siano pras.	-
Mąka żytn.	31,50-33,50	„ luźne	-
„ pszenna	40-42	Tatarka	-
Ospa żytnia	12,75-	Groch vikt.	-
„ pszenna	12,75-	Groch polny	-
Wyka	-	Seradela	-
Łubin nieb.	-	Konicz. cz.	-

KRONIKA

Września, dnia 22-go października 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Kord. i Brun., jutro: Sew. i Rom.

* **Sprostowanie.** Przy opisie uroczystości odsłonięcia pomnika wolności w Sędziwojewie zaszła o tyle pomyłka, że nie kapeli p. Nawrockiego, lecz p. Steiña udział brała.

* **Jutro w czwartek 23. bm.** o godz. 3—4 odbędzie się w Gimnazjum Państw. konferencja wywiadowcza w sprawie postępów, zachowania i pilności uczniów.

* **PP. Gospodarzom powiatu wrzesińskiego** przypominamy, że zapisy na I. Kurs Szkoły Rolniczej we Wrześni **przyjmuje kierownictwo szkoły tylko jeszcze do 31 października, a kurs rozpoczyna się 7 listopada.** Jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Największa ilość młodzieży zgłosiła się z dalszych powiatów. Wrzesiński powiat, który ma najwygodniej, gdyż najbliżej — ociąga się — a za dni kilka mogą być miejsca zajęte.

* **Zarząd Koła L. O. P. P.** na pow. wrzes.ński zwołuje w przyszłą niedzielę dnia 26-go bm. **do Strzałkowa** na salę p. Barralla o godzinie 5 wielkie ogólne zebranie informacyjno - propagandowe. Ważność sprawy obrony Państwa niechaj ściągnie na zebranie te szerokie Koła obywatelstwa Strzałkowa i okolicy.

* **Ostatnia niedziela**, poświęcona sprawie polskiego lotnictwa, udała się w całem słowa tego znaczeniu. Zaaranżowany pochód z współudziałem władz państwowych i samorządowych oraz wszystkich towarzystw przeszedł ulicami miasta rozwiązując się w rynku, gdzie przem. p. Wł. Kaliszewski, poczem odbył się koncert 68 p. p. Cel główny osiągnięty — zebrano przeszło 1000 zł, które posłużą do rozwinięcia fabryk samolotowych. Akademja z doborowym swym programem jak piękne przem. p. pułk. Ekkerta, odczyt ks. Bergera, produkcje orkiestry 68. p. p. pod kier. por. Szała oraz deklamacja zakończyła dzień propagandy, przypomin. obywatelstwu obowiązki obrony kraju za pom. silnego i sprawnego lotnictwa własnego.

* **Budowa wielkiej piekarni w stolicy.** Wydział zaopatrywania przystąpi na wiosnę roku przysłego do budowy wielkiej piekarni, której produkcja pokryje czwartą część zapotrzebowania stolicy.

* **Procedura przekształcenia spółek.** Wkrótce ukaże się rozporządzenie, ujmujące procedurę przekształcenia spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na spółki akcyjne i odwrotnie.

* **Jak to Żydówka spotykała się z djabłem.** Na orginalny pomysł do wykonania rabunku wpadł Piotr Kliszcz 18-letni parobek z Kuropatnik obok Bursztyna. Zobaczywszy idącą brzegiem rzeki w kierunku Bursztyna ubogą sklepikarkę Friede Schliselberg, rozebrał się szybko do naga, omazał całkiem na czarno błotem rzecznem i w takim stroju zjawił się przed żydówką, żądając zmienionym głosem wydania kobiałki. Żydówka uwierzyła, że to djabeł i nie chcąc być żywcem wzięta do piekła — jak później sama opowiadała, porzuciła koszyk i pędem uciekła do Bursztyna, gdzie opowiedziała, że spotkała djabła. Policja jednak odrazu domyśliła się co to mógł być za djabeł i w niecałą godzinę zapakowała go do kozy.

* **Odkrycie rękopisu Mojżesza.** Z Anglji donoszą o dokonanem rzekomo przez profesora uniwersytetu w Oxfordzie, F. Petri'ego, odkryciu, wobec którego bledną rzekome odkrycie Historji Liwjusza przez prof. di Martino Fusco (o czem przed kilku tygodniami szeroko rozpisywały się gazety całego świata a co w końcu okazało się najzwyklejszym bluffem. Red.) Chodzi tu bowiem o rękę Mojżesza wyryty tekst po obu stronach tablicy kamiennej, znalezionej w ruinach świątyni w Serabit w pobliżu góry Synai. Prof. Petri czyniąc tam poszukiwania, znalazł znaczną liczbę tablic kamiennych, na których znajdowały się wyryte rozmaite teksty przez niego z łatwością odczytane, a będące przeważnie modlitwami do bogini egipskiej Hatthor, czczonej za czasów Ramzesa Wielkiego i jej następców.

Napisu atoli na jednej z tablic nie zdołał uczony angielski odczytać gdyż użyto doń nieznanego mu zupełnie alfabetu. Ponieważ zaś doszedł do przekonania, że alfabet ten musi pozostawać w jakimś związku z alfabetem hebrejskim, przeto posłał wspomniane tablice do odczytania znanemu hebraiście, prof. Grimusowi w Monasterze który rzeczywiście napis odcyfrował oznaczając jego wiek na 5000 lat, a jego autora — proroka Mojżesza. Niesłychana ta sensacja przyjęta została przez opinję angielską z pełnem niedowierzaniem. Jeden z dzienników londyńskich donosząc o niem, twierdzi ironicznie: „Niebawem usłyszymy, być może o odkryciu pamiętników Adama i Ewy, co nie byłoby czemś nad zwyczajnem po sensacyjnych odkryciach ostatniemi czasy".

Eksportacja zwłok wielkiego pisarza

Vevey, 20. 10. Uroczystości, związane z przewiezieniem zwłok Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarji do Polski rozpoczęły się dziś uroczystą mszą św. w kościele katolickim, podczas której wygłoszono kazanie, poświęcone działalności Sienkiewicza, jako katolika i wielkiego patrjoty. Po mszy św. obecni w kościele uformowali pochód i odprowadzili trumnę ze zwłokami na dworzec kolejowy. Na czele pochodu szedł Związek śpiewaczy w Vevey Lire, którego członkowie odśpiewali marsz żałobny Chopina. Za trumną kroczyli syn Henryka Sienkiewicza, prezydent Rady Związkowej Szwajcarji, Motta, przedstawiciele miasta Vevey, liczni przedstawiciele Polski i reprezentanci innych krajów. Karawan ze zwłokami tonął w powodzi wieńców i kwiatów. W Bernie i Zurychu, gdzie jutro przybędzie pociąg ze zwłokami Henryka Sienkiewicza, utworzyły się specjalne komitety w celu uczczenia wielkiego pisarza. Austrjackie koleje przeznaczyły dla transportu trumny ze zwłokami specjalny wagon.

Niemieckie gniazdo szpiegowskie w Grudziądzu.

Toruń, 20. 10. Policja polityczna wpadła na trop szeroko rozgałęzionej antypaństwowej działalności konspiracyjnej w Grudziądzu. Mianowicie u jednego z Niemców członka t. zw. „Seim-Senasbuer" znaleziono wkopane w piwnicy pół metra pod ziemią pod trzema wagonami koksu około 15 kg. materjału wybuchowego i kilkanaście metrów lontu. Opakowanie berlińskie.

Oprócz tego znaleziono w innem miejscu u członka Guttemplerlego rozmaite broszury o treści atypaństwowej przeznaczone dla Górnego Śląska oraz gołębia pocztowego z niemieckiej stacji wojskowej.

Aresztowano 4 osoby, które przekazano prokuratorowi. Dalsze dochodzenia w toku.

Dla informacji

wiadomości z „Orędown. Urzędowego"

Z dniem 31 grudnia 1924 r. zostaje zamknięta definitywnie rejestracja oficerów rezerwy.

Przy tej sposobności M. S. Wojsk. zwraca uwagę wszystkim tym oficerom rezerwy, którzy jeszcze się nie zarejestrowali, że, o ile do końca br. nie zgłoszą się we właściwych P. K. U. do rejestracji, po tym terminie tracą prawo do obiegania się o stopień oficera rezerwy i z dniem 1 stycznia 1925 r. będą prowadzeni w ewidencji szeregowych.

* * *

Podając powyższe obwieszczenie Pana Min. Spraw Wojsk. z dnia 30 czerwca 1924 r. za Nr. dz. 2485/V. O. 24 Szt. Gen. zaznaczam, że w roku 1922 ogłosiło Starostwo tut. w Orędowniku Wrzesińskim nr. 75 z 29. 6. 22 r. rozporządzenie Min. Spraw Wojsk. w sprawie rejestracji wszystkich osób wojskowych obywateli Państwa Polskiego, posiadających stopnie oficerskie wzgl. równorzędne i Rozporządzenie M. S. Wojsk. w tej sprawie (Or. Urz. Nr. 31 z 1924 r. za Nr. dz. 6829/w O. Ew.)

W tymże (1922) roku rozporządzenie p. M. S. Wojsk. przez rozplakatowanie podanem zostało do publicznej wiadomości.

Podległym mi organom policyjnym polecam zwrócić uwagę osobom, które rejestracji nie uczyniły zadość, że z dniem 1 stycznia 1925 r. (o ile nie poddadzą się rejestracji tracą prawo do obiegania się o stopień oficera rezerwy.

Polecam PP. Komisarzom Obwod. i Burmistrzom miast donieść mi do dnia 5. stycznia 1925 r. najdalej, czy w podległych PP. obwodach nie zachodziły wypadki niezarejestrowania się, w jakiej ilości i z jakich powodów.

Z dniem 2 listopada br. nastąpi otwarcie kursu badania mięsa i trychinoskopji w rzeźni miejskiej w Bydgoszczy.

Kierownictwo kursu powierzyłem lekarzowi wet. dyrektorowi rzeźni miejskiej w Bydgoszczy p. Kwiatkowskiemu.

Kandydaci, którzy zamierzają wziąść udział w kursie winni złożyć prośbę należycie odstemplowaną do Magistratu miasta Bydgoszczy do dnia 15. X. br.

Do badania należy dołączyć metrykę, świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza z którego będzie wynikało, że kandydat nadaje się do zawodu badania mięsa, świadectwo moralności i krótki życiorys.

Kurs dla badaczy mięsa trwa 4 tygodnie dla trychinoskopji 2 tygodnie równoczesny dla badania mięsa i trychinoskopji 5 tyg.

Wysokość opłat za udzielanie nauki na kursie wraz z egzaminem ustalilem rozp. z 24. V. 1924 r. l. dz. 3400/I. D. (Dz. Urz. Wojew. Nr. 23 z 7. VI. 1924 r. poz. 1553).

Z chwilą ukończenia kursu odbędzie się egzamin przed komisją wyznaczoną rozp. z 12. III. 1924 r. L. dz. 1581/24 I. D. (Dz. Urz. Wojew. z 22. III. 24. r. Nr. 12. poz. 858).

Komisja dla zużytkowania lotnych piasków i nieużytków przy Zrzeszeniu Samorządów Powiatów, pragnąc ułatwić uzyskanie kredytu krótko- i długoterminowego na rozwój plantacji dla przemysłu wiklinowego; zwróciło się do Wydziału Powiatowego o nadesłanie jaknajszybciej informacji, czy pragnie podjąć pracę w kierunku hodowli wikliny, na jakiej przestrzeni, czy potrzebny im w tym celu kredyt, długo- lub krótkoterminowy.

Wobec powyższego zwracam się do Panów Rolników pragnących założyć plantacje wikliny, by najpóźniej do dnia 31 października br. do tutejszego Wydziału Powiatowego pokój 16, złożyli podanie, czy i na jakiej przestrzeni pragną podjąć pracę w kierunku hodowli wikliny, czy potrzebny im na ten cel kredyt długo lub krótkoterminowy, czy organizują lub zamierzają zorganizować u siebie hodowlę wikliny, czy zamawiają taką ilość sadzonej wiklinowych i czy potrzebują pomocy instruktorskiej.

Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu donosi że z dniem 1 października br. tutejszy powiat należy do ostrowskiego inspektoratu hodowlanego (inspektor hodowlany p. Fengler Ostrów — Krępa, Grabowska szosza 22). W wszystkich sprawach dotyczących licencji bydła (za wyjątkiem koni) oraz hodowli włościańskiej należy się odnosić do wyżej podanego inspektoratu.

Lokalne zarządzenia weterynaryjno-policyjne wydane nad zagrodą p. Marcina Staszaka w Szemborowie z powodu zarazy płucnej uchyla się niniejszem.

Gmina Szemborowo pozostaje nadal ścisłem obwodem obserwacyjnem do którego stosuje się zarządzenie weteryn.-policyjne Wojewody Poznańskiego z dnia 9 lipca 1924 r., Dziennik Urzędow. nr. 31.

Tutejsze zarządzenie z dnia 12 sierpnia br. L. dz. 1793/24 ogłoszone w Nr. 34 Orędownika Urzędowego na powiat wrzesiński w sprawie trzymania psów na uwięzi uchylam niniejszem **z dniem 15-go października br.**

Rozporządzenie policyjno-weteryn. z dnia 24-go czerwca br. (Orędownik Urzędowy na powiat wrzesinski nr. 28) w sprawie zaopatrzenia psów w obroże oraz znaczenia takowych, zaopatrzenie psów owczarskich w kaganiec, oraz trzymanie psów w oborach, stajniach itd. pozostaje nadal w mocy.

Przekroczenie podlega w ustawie wymienionej karze.

Nadleśnictwo Muchanowo, Wronki. Międzychód, Potrzebowo, Drawsko, Bolewie, Oborniki i Czarnków poszukują robotników do wyrębu drzewa.

Praca akordowa podług taryfy leśnej.

Taryfa robocizny w akordzie:

	w zrębach	w zał. lesie	w trzebieży
	zł gr	zł gr	zł gr
drzewo użytkow. zeżyn. za 1 m³	0,52	0.58	0,52
za korowanie . . . . za 1 m³	0,33	0,33	0,33
za kulniaki I. II. i III. kl. za 1 m³	0,84	0,91	0,97
korowanie . . . . za 1 m³	0,52	0,52	0,52
drągowina od kupki . . za 1 m³	1,17	1,17	1,17
szczapy użytkowe . . . . . 1 mp.	0,87	0,84	1,04
szczapy opałowe . . . . . . 1 mp.	0,84	0,91	0,97
wałki użytkowe . . . . 1 mp.	0,65	0,65	0,97
wałki apałowe . . . . 1 mp.	0,65	0,71	0,78
gałęzie I. kl. . . . . 1 mp.	0,39	0,56	0,52
gałęzie II. kl. . . . . 1 mp.	0,32	0,32	0,32
gałęzie III. kl. . . . . 1 mp.	0,19	0,19	0,25

Mieszkanie i opał wolne od opłaty.

Każdy robotnik winien ze sobą zabrać koc do spania, siekierę i ostrą łopatę albo piłę i ostrą łopatę (szpadel). Łopata jest potrzebna do korowania drzewa.

Praca potrwa przez całą zimę. Robotnicy, mający chęć wyjechać na pracę leśną, winni się zgłosić w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Gnieźnie ul. Piastowska 18.

Licencja Ogierów.

Stosownie do § 5 rozporządzenia policyjnego z dnia 10. 12. 1893 r. (Dz. Urz. str. 205 z roku 1893) o licencjonowaniu ogierów odbędzie się w najbliższych dniach jesienna licencja ogierów.

Wobec powyższego wzywam wszystkich właścicieli ogierów, którzy zamierzają swoje ogiery przedstawić do licencjonowania zgłosili najpóźniej do dnia 28 października rb. piśmiennie do Starostwa podając następujące szczegóły koniecznie potrzebne do rejestracji, a mianowicie:

1. Imię i nazwisko właściciela ogiera,
2. Nazwa ogiera,
3. Maść, wiek, (data urodzenia) z podaniem odmian szczegółowo,
4. Wysokość ogiera w ctm. podług miary tasiemkowej,
5. Rodowód ogiera (należy podać rasę i pochodzenie z podaniem rodziców),
6. Miejscowość, gdzie ogier ma być stacjonowany,
7. Czy ogier był już licencjonowany i ile razy.

Nadmieniam, że po upływie wyznaczonego terminu podania nie będą uwzględnione.

Również nie będą licencjonowane ogiery przyprowadzone do licencji bez uprzedniego zgłoszenia w terminie przepisanym.

Podania te winny być zaopatrzone w 2-złotowy znaczek stemplowy (opłata stemplowa).